Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 9 MAJA 19'8 ROKU | Nr 127 (781)

Twórca zwycięstwa



Strajk powszechny w USA

zagraża po raz pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych. — Walka zaostrza się z dnia na dzień

Wielka fala strajków ogarnia Stany Zjednoczone. Obecnie w USA strajkuje już ponad pół miliona robotników w różnych gałęziach przemysłu.

Prasa amerykańska pisze o groźbie pierwszego w historii Stanów Zjednoczonych strajku powszechnego. W jednych tylko zakładach samochodowych General Motors liczba robotników, mających przystąpić do strajku wynosi 2 miliony 250 tysięcy.

Zaostrzająca się sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych jest powodem poważnego zaniepokojenia kół rządzących w krajach marshallowskich. Wyrazem tego zaniepokojenia jest głos dzisiejszego dziennika londyńskiego „Financial Times'', który pisze że „niepokoje społeczne w Stanach Zjednoczonych wywołują obawę w krytycznym czasie dla krajów, objętych planem Marshalla''.

Opierając się na antyrobotniczej ustawie Taft Hartley, wielkie koncerny amerykańskie przygotowują się do walnej rozprawy ze związkami zawodowymi. Aby mieć „legalny'' powód do zduszenia w zarodku akcji strajkowej zgodnie z ustawą Taft-Hartley wielu przedsiębiorców przeprowadziło fikcyjną obniżkę cen na swe produkty, przeciwstawiając tę „obniżkę'' „wygórowanym żądaniom robotniczym''. Jednakże ogłoszone przez oficjalny urząd federalny cyfry zysków wielkich koncernów amerykańskich wykazują, że „obniżki'' te nie stanowią nawet 1 procent zwiększonych zysków tych przedsiębiorstw i nie wpłynęły w najmniejszym . stopniu na obniżkę cen detalicznych ich wyrobów.

Dla przykładu warto przypomnieć zyski koncernu United Steel, które wyniosły w roku ubiegłym 153 miliony dolarów, podczas gdy cała suma zareklamowanej „obniżki'' cen na wyroby tego przedsiębiorstwa nie przekroczyła kilku milionów dolarów. W przemyśle mięsnym, gdzie strajkuje obecnie 100.000 robotników zyski wyniosły w 1947 roku 144 miliony dolarów, podczas gdy dochód przedwojenny tego przemysłu nigdy nie przekraczał 36 milionów dolarów. W ciągu trzech lat od zakończenia wojny przemysł tekstylny osiągnął zyski równe całkowitej wartości zainwestowanego kapitału, płace zaś robotników pozostały niezmienione.

Olbrzymie zyski koncernów kapitalistycznych, wzrastające nieustannie w tym samym czasie, gdy wzrost kosztów utrzymania coraz bardziej zmniejsza realne płace robotnicze, wywołuje wielkie rozgoryczenie wśród mas robotniczych, czego dowodem jest spontaniczność wielu strajków i jednogłośnie prawie podejmowane uchwały w sprawie strajków przez robotników wielkich koncernów.

* * *

Moskiewska gazeta „Trud'' w artykule zatytułowanym „Monopoliści amerykańscy zwalczają związki zawodowe'' stwierdza, iż nie zważając na rozpętaną nagonkę na związki zawodowe, aresztowania i deportacje, amerykańscy robotnicy zorganizowani w związkach nie ustają w swej działalności i trwają w walce o swoje prawa.

Jako przykład wytrwałości amerykańskich robotników służyć może strajk robotników przemysłu mięsnego, którego nie udało się złamać ani za pomocą gróźb ani represji. Robotnicy amerykańscy zdecydowani są bronić wszelkimi siłami swoich praw i swojej wolności.

Życie i zdrowie robotnika

przedmiotem najwyższej troski rządu ZSRR

Ministerstwa przemysłowe w ZSRR wyasygnowały w r. b. niemal **miliard rubli**, t. zn. o 200 milionów rubli więcej niż w roku ubiegłym **na ochronę pracy.**

Celem polepszenia warunków pracy górników radzieckich, w kopalniach ustawiono nowe **potężne urządzenia wentylacyjne.** W kopalniach Zagłębia Donieckiego urządzono **komunikację podziemną,** przewożącą górników z szybów do miejsca pracy.

Dzięki wprowadzeniu w hutnictwie radzieckim najnowszych osiągnięć w dziedzinie bezpieczeństwa pracy, **ilość nieszczęśliwych wypadków wśród robotników zmniejszyła się dwukrotnie** w porównaniu z okresem przedwojennym.

Polityk i komediant

Dulles mówi duchownym o pokoju, a za chwilę na Wall-Street jest znów podżegaczem

Z Nowego Jorku donoszą, że John Foster Dulles, doradca polityczny organów kierowniczych partii republikańskiej wygłosił na konferencji duchownych protestanckich przemówienie, poświęcone sytuacji międzynarodowej.

Na konferencji tej uchwalono t. zw. **pozytywny program pokoju,** w którym potępiona została propaganda wojenna oraz histeryczna psychoza, szerzona w Stanach Zjednoczonych.

John Foster Dulles, przemawiając do amerykańskich duchownych protestanckich, którzy wystąpili przeciwko propagandzie wojennej, oświadczył, że **wiadomo, iż „przywódcy radzieccy nie pragną wojny".** Mówca dalej zaznaczył, że „ostateczne cele komunizmu pokrywają się z celami chrześcijaństwa, a różnica polega na metodach działania". W końcu Dulles oświadczył, że **„wojna osłabiłaby ustrój amerykański i przyniosłaby korzyści komunistom".**

W kilkanaście godzin później Foster Dulles wygłosił przed inną publicznością, zebraną w jednym z nowojorskich klubów, drugie przemówienie, w którym **wrócił do swej roli podżegacza.** Jak podaje agencja Reutera — Dulles w ostrych słowach zaatakował „działalność komunistów na całym świecie".

Mówca wypowiedział się za utworzeniem specjalnego departamentu, któryby rozporządzał wielkimi funduszami w celu **„zahamowania pochodu komunizmu".** Dulles uważa, że „będzie to odpowiednie przedsięwzięcie, które należy podjąć dla utrwalenia pokoju". Mówca zaznaczył, że **temu celowi służy również plan Marshalla.**

Wygrany przedostatni etap!

Dziś kolarze u mety

Przyjaźń młodzieży

umacnia się we wspólnej pracy

Do Belgradu przybyła delegacja polskich młodzieżowych brygad pracy, aby podpisać umowę z brygadami pracy młodzieży jugosłowiańskiej o wzajemnej wymianie brygad pracy.

Młodzież polska podpisała już umowę dodatkową z młodzieżowymi brygadami pracy w Czechosłowacji. Przewidziane jest również podpisanie umów o wymianę brygad pracy z Bułgarią i Albanią.

Robotnicy włoscy

walczą przeciw wyzyskiwaczom

W Palermo na Sycylii robotnicy owładnęli jedną ze stoczni i postanowili ją prowadzić bez personelu administracyjnego. Stało się to wskutek lokautu, ogłoszonego przez zarząd stoczni. Kiedy personel administracyjny opuścił lokal biurowy, zajęły go komitety robotnicze.

Cały świat potępia ale rząd USA pochwala...

W dalszym ciągu z całego świata nadchodzą wiadomości o oburzeniu, wywołanym przez masowe morderstwa w Grecji.

W parlamencie norweskim poruszona została sprawa zbrodni dokonywanych przez rząd faszystowski na demokratach greckich. Parlament uczcił pamięć straconych patriotów greckich dwuminutową ciszą.

Wybitne osobistości norweskie zamierzają wystosować pismo do generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie, ażeby doprowadzić do interwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie masowych egzekucji w Grecji.

Grecki minister Rendis otrzymał pismo od amerykańskiej misji pomocy dla Grecji wyrażające zadowolenie z przeprowadzenia ostatnich egzekucji oraz uznanie dla Rendisa, że „nie poddał się naciskowi z zewnątrz''.

Oficerowie Hitlera

na żołdzie u Brytyjczyków

W Brytyjskiej strefie okupacyjnej szkoli się 250 oficerów niemieckich, którzy następnie mają być wysłani do Unii Płd. Afrykańskej, jako instruktorzy wojskowi. Należy dodać, że armia Unii Poł.-Afrykańskiej wchodzi w skład brytyjskiej armii imperialnej.

Wysłani do Unii oficerowie niemieccy zachowają te stopnie służbowe, jakie posiadali w wojsku niemieckim i otrzymają uposażenie odpowiadające uposażeniu oficerów brytyjskich.

O trwały rozejm

Chwilowy spokój w Jerozolimie

Wczoraj w południe zawarte zostało w Jerozolimie tymczasowe zawieszenie broni między Żydami i Arabami. Zawarcie stałego rozejmu Żydzi uzależniają od otwarcia drogi Jerozolima — Tel-Awiw. Arabowie gotowi są zgodzić się na przepuszczanie transportów z żywnością i wodą pod warunkiem, że nie będzie dowożona broń ani posiłki wojskowe.

W północnej Palestynie w Acre wybuchła epidemia tyfusu.

Anglia straci — Niemcy zyskają

Angielska prasa labourzystowska wyraża obawę, że warunki narzucone Wielkiej Brytanii przez plan Marshalla zaszkodzą planowi nacjonalizacji przemysłu stalowego. Jak utrzymyuje „Weekly Express'' amerykańscy monopoliści będą usiłowali za wszelką cenę przeszkodzić realizacji planu upaństwowienia przemysłu stalowego.

Niemieccy businessmeni natomiast popierają przemysł niemiecki dążąc do jego odbudowy. Tylko dziesiąta część niemieckiego złomu żelaznego będzie dostarczona państwom sojuszniczym, reszta zaś pozostawiona będzie na użytek przemysłu niemieckiego, donosi dalej pismo.

W trzecią rocznicę Zwycięstwa

Święcimy dzisiaj dzień Zwycięstwa. Święcimy po raz trzeci rocznicę pamiętnego dnia 9 maja 1945 roku, w którym niedobitki armii hitlerowskich, rozbite, zdruzgotane i ścigane aż do samego serca Niemiec, zmuszone zostały do bezwarunkowej kapitulacji.

Siłą, która zadecydowała o zwycięstwie, siłą, która zadała główne i rozstrzygające ciosy niemieckiej machinie wojennej okazał się Związek Radziecki i jego armia. Okazało się nią państwo, które zniosło wyzysk człowieka i zniosło ucisk narodowościowy i społeczny. Państwo, które oparło się o zasadę przyjaźni i braterskiego współżycia między narodami i rzeczywistego głębokiego szacunku dla najwyższych wartości cywilizacji ludzkiej. Nie było to kwestią przypadku, gdyż wojna, zwycięsko zakończona trzy lata temu, była w najgłębszej swej treści wojną o prawdziwą wolność ludów i narodów, była wojną mas ludowych przeciw faszyzmowi w obronie praw ludzkich narodowych i społecznych, w obronie demokracji i postępu.

W skład wojennej koalicji antyfaszystowskiej wchodziły również inne siły, ale jak wykazały ogłoszone niedawno dokumenty, ich główną troską było osłabienie sojusznika, dźwigającego na swoich barkach podstawowy ciężar wojny, osłabienie Związku Radzieckiego. Liczyli na to i dążyli do tego przez sabotowanie współdziałania między mocarstwami, przez rozmyślne zwlekanie z działaniami wojennymi na Zachodzie, przez konszachty z hitlerowskimi dyplomatami i politykami za plecami Związku Radzieckiego.

Stany Zjednoczone i Anglia przystąpiły do właściwych działań wojennych dopiero wówczas, kiedy armia radziecka odniosła szereg decydujących zwycięstw nad armiami hitlerowskimi. Kiedy kręgosłup potęgi militarnej III Rzeszy był już faktycznie przetrącony.

Na tym końcowym etapie także Związek Radziecki okazał się siłą, która zadecydowała o zwycięstwie. Fakt ten przekreślił wiele rachub i planów zarówno zakulisowych reżyserów jak i kierowniczych osobistości rządu amerykańskiego i angielskiego.

Zwycięstwu nie można było przeszkodzić, podjęto więc szereg prób, aby pozbawić świat jego owoców.

Jesteśmy tych prób naocznymi świadkami. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim próbę odrodzenia militarnej i wojenno-przemysłowej potęgi Niemiec w postaci państwa zachodnio - niemieckiego.

Nie może nikogo zdumiewać, że wielkie monopole amerykańskie, które decydują dziś o polityce Stanów Zjednoczonych i które **przed wojną** a w dużej mierze również **podczas** wojny współpracowały z trustami i kartelami niemieckimi i ciągnęły z tej współpracy kolosalne zyski, dzisiaj otaczają żywą sympatią i czułą opieką te same trusty i kartele niemieckie, wielkich winowajców i wielkich przestępców wojennych, Kruppów, Thyssenów i Sp. Nie może zdumiewać, że ludzie którzy we własnym kraju popierają prawo lynchu i hańbiącą dyskryminację rasową, okazują najwyższą wyrozumiałość dla winowajców zbrodni ludobójstwa, dla katów i morderców, którzy swoje zbrodnie na narodach europejskich popełniali w imię „czystości rasowej".

Jednym z doniosłych następstw zwycięstwa nad faszyzmem i imperializmem niemieckim jest fakt, że dzisiaj niewątpliwie **trudniej** jest głosić teorie, uzasadniające gwałt i przemoc, wyzysk i ucisk, nierównoprawność ras i narodów, że dzisiaj niewątpliwie **łatwiej** jest piętnować takie zjawiska i przygważdżać ich sprawców w opinii świata.

Nie wolno zapominać przy tym, że histeria wojenna i podżegania do wojny wygrażanie bombą atomową, oraz polityka przekupstwa i brutalnego gwałtu nie są dowodami siły. Przeciwnie — są to dowody słabości obozu imperialistycznego.

Najistotniejszym źródłem tej słabości jest klęska faszyzmu i imperializmu niemieckiego. W jej wyniku, poza orbitą wpływów imperializmu znalazło się wiele krajów i narodów, które dzisiaj wszystkie swoje siły oddają w służbę obrony pokoju i niepodległości. W jej wyniku wszelkie próby wskrzeszenia militarnej potęgi Niemiec, jako instrumentu działania światowej reakcji i całego obozu imperialistycznego, muszą zawieść zarówno w stolicy Niemiec — Berlinie, jak i na znacznym obszarze Niemiec od Odry aż po Łabę.

Zwycięstwo nad faszyzmem i imperializmem niemieckim zdecydowanie i trwale zmieniło międzynarodowy układ sił na **korzyść** obozu demokracji, postępu i pokoju i na **niekorzyść** sił imperializmu, wojny i agresji. Tego faktu nic nie jest w stanie zmienić ani odwrócić.

Zwycięstwo nad faszyzmem i imperializmem niemieckim przyniosło wielu narodom wolność. Narodowi polskiemu przyniosło ono ocalenie przed fizyczną zagładą, przyniosło zjednoczenie wszystkich prastarych polskich ziem w granicach niepodległego państwa, przyniosło niepowtarzalną historyczną szansę rozkwitu i dobrobytu.

W niedawnej przeszłości, w krwawej walce na polach bitew, żołnierz i partyzant polski dawał nieustannie dowody, że dla wywalczenia wolności i niepodległości nie szczędził ofiary życia. Dzisiaj naród polski w codziennej pracy, w twórczym wysiłku daje nieprzerwanie dowody, że nie pozwoli wydrzeć sobie owoców krwawo wywalczonego zwycięstwa.

POSZUKUJEMY FIRMY LUB OSÓB, które podejmą się **PRANIA ODZIEŻY ROBOCZEJ i OCHRONNEJ** (około 1.000 kompletów miesięcznie) we własnych urządzeniach (pralni).

Oferty z podaniem warunków kierować do Wydziału Administracyjnego Elektrowni Łódzkiej, ul. Daszyńskiego 58, pokój 72.

4208-k

KUCHARKA

z referencjami, która podejmie się jednocześnie sprzątania, może się zgłosić do 3 osobowej rodziny.
Osobny pokój służbowy do dyspozycji. Zgłoszenia od godz. 10 do godz. 12 i od 18 do 20. Al. Kościuszki 46 m. 3.

5072-k

Dziś w Julianowie

WIELKA CAŁODZIENNA

Zabawa Ludowa

„Głos Robotniczy — swoim Czytelnikom"

10 orkiestr przygrywać będzie do tańca.

Występy artystyczne ulubieńców publiczności z **Stefcią Górską, Adolfem Dymszą** na czele. Mecz bokserski: **ZRYW — WŁÓKNIARZE. Bufet P. S. S.**

Wstęp za biletami normalnymi — **150 zł.,** ulgowymi dla członków Z. Z. — **100 zł.,** dla stałych czytelników „Głosu Robotniczego — **20 zł.**

Kino „BAŁTYK" **Kino „WOLNOŚĆ"**

W poniedziałek, dnia 10 maja
PREMIERA filmu produkcji polskiej

„STALOWE SERCA"

5207-k



Dwa różne oblicza

Dwie przyjaciółki nachylone ku sobie w lustrze, pytają siebie przyjaźnie: „Która z nas starsza?" — „Rówieśniczki jesteśmy" — odpowiadają obie równocześnie.

Więc jak się to stało, że twarz Ewy wygląda staro i nieświeżo, podczas gdy Ziuta promienieje młodością i pięknym wyglądem? Odpowiedź prosta:

Ziuta używa codziennie matowego kremu „Anida", którego nie wzbraniają jej używać rodzice, rozumiejąc, że każda skóra z czasem niszczeje i potrzebuje odpowiedniej odżywki, aby się nie starzeć i nie zatracać barwy.

Używa ponadto pudru „Anida", który nadaje jej cerze piękny, matowy wygląd.

Puder Anida Krem

5134k

Codzienna nowelka „Expressu"

Romantyzm i miłość

Kiedy pani Zofia Ostrzycka zaczęła studiować medycynę jej kuzynki były szczerze zgorszone.

— Kobieta i medycyna? — wzruszały ramionami: był to bowiem jeszcze czas, kiedy panny myślały tylko o małżeństwie, nie o nauce.

Ale Zofia Osrzycka poszła z prądem czasu — i nigdy tego nie pożałowała.

Wiele zmieniło się od tego czasu, ale doktór Zofia Ostrzycka, wybitna specjalistką chorób płucnych oddaje się swemu zawodowi z niezmiennym entuzjazmem, choć włosy ma już zupełnie siwe i gęstą sieć zmarszczek pod oczyma.

Dzisiaj, w ten niedzielny wieczór siedzi pani Ostrzycka wytworna i poważna jak zawsze w gabinecie i gra w szachy z przyjacielem swoich najmłodszych lat Witoldem Bilińskim.

Z sąsiedniego pokoju dobiegają do niej dźwięki wesołej jazzowej muzyki.

— Kochany panie Witoldzie — uśmiechnęła się w pewnej chwili lekarka — czuję, że chciałby pan zapalić cygaro.

Mężczyzna przez sekundę zawahał się.

— Moja droga, czyż ośmieliłbym się palić w pani pokoju?

— O, teraz palą wszędzie, w całym domu, a pan jest niezwykle uprzejmy, że poświęcił mi cały wieczór.

— Pani wie chyba sama o tym, że nie mógłbym milej spędzić dzisiejszego wieczoru. Czy jednak Irena nie pali ostatnio zbyt wiele? Ja wiem, że jako jedyną swoją wnuczkę kocha ją pani ogromnie, mam jednak wrażenie, że ta urocza dziewczyna tyranizuje panią!

— Może ma pan rację! Ale przyrzekłam sobie kiedyś, że będę dla niej zawsze bardzo dobra, że postaram się zastąpić jej rodziców, którzy w tak tragiczny sposób zginęli w roku 1939... Chciałabym, żeby była szczęśliwa...

Witold Biliński zastanowił się.

— Szczęśliwa... czyż dzisiejsza młodzież zna wartość szczęścia? Przecież oni myślą tylko o sportach, o rekordach, o technicznych wynalazkach, nie mają czasu na romantyczną miłość, która w życiu naszego pokolenia odgrywała rolę najbardziej zasadniczą! Chociażby wnuczka pani: ustawicznie chodzi na pływalnię, gra w piłkę, studiuje na Politechnice radiotechnikę, a Jana Marskiego, swojego wielbiciela traktuje wyłącznie tylko jak kolegę.

Z dezaprobatą potrząsnął głową.

— Czy właściwie on chce się z nią ożenić? I czy ona go kocha? Trudno o tym sądzić, patrząc na tych dwojga. Tak, tak, kochana pani Zofio! Minęły już czasy galanterii, wierności, czasy pełne czaru i poetyczności!

Tu pan Witold Biliński umilkł — i nie zauważył ostatniego posunięcia swojej partnerki.

— Stracił pan królową: i przegrał pan partię! — pani Zofia uderzyła palcami po szachownicy.

— Przegrałem znowu! — westchnął siwy dżentelmen i spojrzał na zegarek.

— Jest już późno, muszę panią pożegnać!

— Tak, jest już późno, goście mojej wnuczki pewnie już się rozeszli! Ale dlaczego Irena nie przyszła powiedzieć mi „dobranoc"? Pójdziemy do niej.

Młoda dziewczyna leżała w swoim pokoju na tapczanie, z głową ukrytą między rękami.

— Irenko, co ci się stało?

— Nic, nic!... smutno mi, że Jan nie przyszedł dzisiaj do mnie, że wyjechał...

— Płaczesz?

— Tak, napisałam do niego żeby już więcej nie przychodził do mnie!

— To dobrze.

— A może niedobrze?... bo przecież chciałabym, żeby w dalszym ciągu przychodził...

W tej samej chwili odezwał się telefon, stojący w kącie pokoju. Młoda studentka podbiegła do aparatu... i zaraz potem rozjaśniła się jej twarz.

— Babuniu, to Jan! Pyta, czy chcę zostać jego żoną... wyjechał z Łodzi tylko dlatego, że chciał mnie ukarać za mój flirt z Romanem... pyta się czy może jutro przyjechać... Tak Janku, tak!

Zaraz potem aparat umilkł, ale Witold Biliński potrząsnął znowu głową.

— Co za czasy, co za odwaga! Gdzież jest romantyzm tych najpiękniejszych chwil, jakimi są oświadczyny! Przecież to prawdziwa profanacja oświadczać się pannie przez telefon!

W zamyśleniu opuścił pokój młodej studentki, ale żegnając się potem z jedyną kobietą, którą kiedyś kochał, szepnął, całując jej dłoń.

— A może jednak ta dzisiejsza młodzież trzeźwa i praktyczna jest szczęśliwsza, niż my? O, gdybym i ja miał kiedyś tyle śmiałości, co Jan... z całą pewnością byłaby pani dzisiaj moją żoną, droga pani Zofio!

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Witam panów!... SZABERSKI: — Moje najniższe! LITERAT: — A odkąd to pan niańką został, panie Waciu?

WACEK: — Wicuś poszedł skakać z wieży spadochronowej, a mnie na pociechę wypożyczyła sąsiadka córeczkę na spacer do parku...

WACEK: — Trochę się zagadałem, a tu już czas na obiad... Heniutko! Gdzie Heniutka? Chodź, moje dziecko, maszerujemy do domu!

SĄSIADKA: — Czyjeż to dziecko? A gdzie moja Heniutka?... WACEK: — Więc to nie Heniutka? To musiałem się pomylić!...

Miasto zaciąga pożyczki
na kupno wozów tramwajowych

Onegdaj odbyło się posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego, na którym uchwalono zaciągnąć średnioterminową pożyczkę (na okres 3 lat) w wysokości 130 milionów złotych na zakup 40 nowych wagonów silnikowych dla tramwajów miejskich i dojazdówek.

Pożyczka zaciągnięta będzie w Banku Komunalnym.

Poza tym Kolegium uchwaliło zaciąg nąć na takich samych warunkach pożyczkę 30 milionów złotych na przyłączenie 400 domów łódzkich do miejskiej sieci wodociągowej (sprawę te szczegółowo omawiamy na innym miejscu).

Postanowiono też wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o powierzenie gminie miejskiej sprawy rozdziału energii elektrycznej.

Elektrownia ma tylko produkować prąd, a Zarząd Miejski ma rozprowadzać energię elektryczną, ma kierować rozbudową sieci elektrycznej, ustalając kolejność oświetlenia ulic i t. d.

Elektrownia warszawska prowadzi
w współzawodnictwie pracy

Zakończony został pierwszy miesiąc współzawodnictwa pracy między łódzką a warszawską Elektrownią.

Pierwsza dekada przyniosła nieznaczne zwycięstwo łódzkiej załodze, w drugiej dekadzie nastąpiło wyrównanie, w trzeciej jednak załoga warszawska zdołała wyprzedzić załogę łódzką.

Wczoraj podsumowano wyniki z całego miesiąca i okazało się, że w tym okresie Elektrownia łódzka zdobyła 726 punktów, natomiast warszawska — 760 a więc o 34 punkty więcej. (s)

Poniosła śmierć
wyskakując z tramwaju

Plac Leonarda był onegdaj miejscem tragicznego wypadku.

O godz. 21.20 podążał tędy w kierunku Chojen tramwaj linii 5, z którego na zakręcie, tuż przed cyrkiem, usiłowała wyskoczyć Maria Kowalska, zam. w Rudzie Pabianickiej, przy ul. Polarnej 20.

Nieszczęśliwa kobieta dostała się pod koła tramwaju i poniosła śmierć na miejscu

Zbrodniczy komisarz
Komu znana jest działalność Roedera?

Komisarz niemieckiej policji kryminalnej Roeder, urzędujący podczas okupacji w Łodzi „Dienstelle K. 1" pokój 177, dysponujący telefonem nr. wewn. 69 — dał się dotkliwie we znaki ludności polskiej i żydowskiej. Przyczynił się do masowych aresztowań, wywożenia do obozów koncentracyjnych.

Każdy, kto znał zbrodniczą działalność tego zbira, proszony jest o zgłoszenie się do Sądu Okręgowego, pokój 211 do prok. Lewenberga.

Ponad 400 domów
otrzyma w rb. dobrą wodę z sieci miejskiej. — Lokatorzy pokryją połowę należności i skorzystają z półrocznych kredytów

Brak wody jest jedną z najdotkliwszych bolączek łodzian. Na ogólną liczbę ponad 10.000 domów w Łodzi, **do miejskiej sieci wodociągowej przyłączonych jest zaledwie 700 budynków, których lokatorzy — mają pod dostatkiem dobrej i czystej wody.**

Nie można już tego natomiast powiedzieć o lokatorach, zmuszonych do używania żelazistej wody studziennej, tłoczonej przy pomocy motorów elektrycznych do lokalnych zbiorników i kranów.

W jeszcze gorszym zaś położeniu znajdują się ci wszyscy, którzy w ogóle nie mają żadnej wody — ani z wodociągów miejskich, ani ze studzien.

Tysiączne rzesze łodzian odbywają codziennie, a nieraz kilka razy dziennie, dalekie wędrówki z wiaderkami w ręku w poszukiwaniu tego niezbędnego do życia artykułu. Niektórym, jak mieszkańcom Bałut, wodę dowożą codziennie autocysterny Straży Ogniowej, inni jeszcze korzystają z wody z hydrantów ulicznych, płacąc za nią ustalone opłaty od każdego wiaderka.

Przedsiębiorstwo miejskie Kanalizacja i Wodociągi już od 1945 roku zabiegało o specjalne kredyty, dzięki którym możnaby przyłączyć do sieci wodociągowej dalszą ilość domów, położonych wzdłuż wybudowanej i czynnej sieci.

Niestety kredytów tych miastu naszemu nie przyznano, **natomiast udzielono obecnie na ten cel średnioterminowej pożyczki w wysokości 30 milionów złotych, dzięki której można będzie jeszcze w ciągu roku bieżącego doprowadzić wodę miejską do przeszło 400 nieruchomości.**

Do sieci wodociągowej przyłączone będą przede wszystkim domy na ul. Piotrkowskiej oraz na jej przecznicach. Chodzi o jak najszybsze zlikwidowanie na tych ulicach hydrantów ulicznych „Zdroje uliczne" hamują w poważnym stopniu ruch kołowy na ulicach, toteż władze postanowiły, aby do października rb. znikły one ze wszystkich główniejszych ulic miasta, a także z arterii wylotowych.

Należy zaznaczyć, że na terenie Łodzi znajduje się 50 takich „zdrojów ulicznych".

Jeślibyśmy nawet otrzymali większe kredyty — w tym roku nie dałoby się już nic więcej zrobić w tym kierunku. Po prostu nie starczyłoby wody dla dalszych domów. Ale na przyszły rok sytuacja ulegnie radykalnej zmianie. W pełnym toku są bowiem prace, związane z wierceniem szeregu studzien głębinowych, dzięki którym ilość wody dostarczanej do miasta będzie znacznie większa, a więc na przyszły rok znowu **będzie można przyłączyć do sieci znaczną liczbę domów łódzkich.**

Koszt przyłączenia jednej nieruchomości do sieci wodociągowej **wynosi od 200 do 400 tysięcy złotych. Połowę należności będzie jak dotąd pokrywał Zarząd Nieruchomości, a resztę — lokatorzy z dobrowolnych składek.**

Dowiadujemy się przy okazji, że przedsiębiorstwo Kanalizacja i Wodociągi postanowiło iść jak najbardziej na rękę lokatorom, którzy przypadające na nich sumy będą mogli spłacać ratami. Lokatorom będą udzielane kredyty do 6-ciu miesięcy. (o)

Zmiany od dzisiaj
w komunikacji kolejowej i autobusowej

Z dniem dzisiejszym wszedł w życie nowy rozkład jazdy dla państwowych kolei i autobusów PKS-u.

Łódź otrzymała bezpośrednie połączenie **z Zakopanem** trzy razy w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki, przy czym pociąg do Zakopanego będzie odchodził z Łodzi Fabr. o godz. 20.50.

Pociąg pośpieszny z Łodzi Fabr. **do Bytomia** odchodzi o godz. 16,12, zaś trasę jednego z pociągów pośpiesznych Warszawa — Łódź Fabr. **przedłużono do Jeleniej Góry.**

Uruchomiono też nową parę pociągów pasażerskich **z Łodzi do Gdyni.** Pociągi te będą odchodzić z Łodzi Kaliskiej o godz. 1.30. Na trasie **Łódź Kaliska — Toruń** kursuje już pociąg, odchodzący z Łodzi o godz. 1,55.

Jeżeli chodzi o komunikację autobusową, nowy rozkład jazdy również przy stosowano do potrzeb ludności i sezonu letniego.

Na trasie **Łódź — Warszawa** autobusy PKS-u będą kursowały codziennie w godzinach 6.00, 6.30, 7.30, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 16.30, 17.30 i 19.30, natomiast w niedziele i święta w godzinach — 7.30, 9.00 15.00, 17.30 i 19.30.

Na linii **Łódź — Piotrków** — codziennie o godz. 7-ej, 8-ej, 10-ej, 11-ej, 14-ej, 15-ej, 17-ej i 19-ej, zaś w niedzielę i święta — o 8-ej i 15-ej.

Na linii **Łódź — Tomaszów** — 6.30, 8.00, 10.00, 14.00, 15.00, 17.oo i 2o.oo, zaś w niedziele i święta — 14.00, 16.00 i 20.00. (k)

Nowe stawki komornego
dla lokali użytkowych — od 1-go czerwca

Jak komunikuje oficjalnie Zarząd Nieruchomości, z dniem 1 czerwca br. zaczną obowiązywać nowe zasady obliczania stawek komornego w odniesieniu do sklepów, warsztatów rzemieślniczych i innych lokali użytkowych.

Dotychczas miasto podzielone było na trzy strefy. **Od 1-go czerwca będą obowiązywały tylko dwie strefy, a mia nowicie: do pierwszej zaliczone będą wszystkie lokale użytkowe przy ul. Piotrkowskiej, na Pl. Reymonta, na ul. Sieradzkiej oraz w czworoboku, zawartym między ul. Bandurskiego i Marsz Stalina od południa, Ogrodową i Północną od północy, Kilińskiego od wschodu i Gdańską od zachodu.**

Do II strefy zaliczone będą wszystkie lokale użytkowe położone na pozostałych ulicach miasta.

Przy obliczaniu wysokości komornego stosowany będzie mnożnik 40 dla lokali w strefie II i mnożnik 50 dla lokali w strefie pierwszej, przy dotychczasowych stosunkach od metra kwadratowego powierzchni.

Związki Zawodowe oraz organizacje społeczne i polityczne będą płaciły komorne według mnożnika 40 bez względu na strefę. (s)

DONIOSŁE ZMIANY

w ubezpieczeniach społecznych. — Jednolita renta dla wszystkich i prawo do 26 tygodni leczenia

Obecny, przedwojenny jeszcze, system ubezpieczeń społecznych, nie odpowiada potrzebom mas pracujących. Dlatego też powołana została przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej specjalna komisja **dla przeprowadzenia reformy w tej dziedzinie.**

Komisja zebrała już dostateczny materiał w tej sprawie i zaproponowała szereg **doniosłych zmian, które po uzyskaniu aprobaty rządu przesłane będą do Sejmu i jeszcze w tym roku mają wejść w życie.**

Zmiany te zmierzają przede wszystkim **do upowszechnienia ubezpieczeń społecznych przez objęcie jak najszerszych warstw ludności pracującej w Polsce aż do drobnych wytwórców włącznie.**

Dla wszystkich ma być wprowadzona **jednolita renta, zapewniająca każdemu pracownikowi, który już nie może pracować, minimum egzystencji.** Do zasadniczej renty dojdą jeszcze dodatki za wysługę lat, za długą pracę w jednym zakładzie, dodatki dla przodowników pracy i za owocną działalność społeczną.

Poza tym przewidziana jest **jednolita, opłacana całkowicie przez pracodawcę, składka dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych,** co uprości w poważnym stopniu administrację.

Szczególnie ważne są zmiany na korzyść ubezpieczonych. Nowy system przewiduje, że **Ubezpieczalnia ma sie opiekować pracownikiem aż do całkowitego przywrócenia mu zdolności do pracy.** Ubezpieczony będzie miał prawo leczyć się do 26 tygodni, lecz i po tym terminie nie traci żadnych uprawnień. Jeśli nie odzyskał zdolności do pracy, automatycznie przechodzi na czasową rentę z możliwością dalszego leczenia się aż do chwili odzyskania zdolności do pracy lub przejścia na rentę starczą.

Nowa ustawa o ubezpieczeniach przewiduje **zniesienie ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, a fundusze z tego działu przeznaczone będą na fachowe szkolenie, gdyż jest to najracjonalniejsza forma zapobiegania bezrobociu, które przede wszystkim grozi siłom niewykwalifikowanym.**

Powszechność, jednolitość i trwałość systemu ubezpieczeniowego — oto główne wytyczne reformy, która będzie przedmiotem szczegółowych rozważań na jesiennej sesji sejmowej.

Uderzył o słup

dostał 6 miesięcy z zawieszeniem

— Jeżeli nie ma wolnej przestrzeni widocznej — trzeba wóz zahamować. Kierowca musi każdej chwili i we wszyskich okolicznościach całkowicie panować nad maszyną — brzmią słowa prokuratora.

— Umyślnie nie chciałem hamować, bo wtedy dopiero by była marmolada! Wiozłem żywy towar, więc tym bardziej musiałem uważnie kierować 5-tonowym Mercedesem. Nieszczęście wynikło nie z mojej winy, padał deszcz. było mokro, przyczepka zarzuciła i nie to, żeby uderzyła w słup, ale mocno o niego się otarła. Patrzę — coś się ze słupa iskrzy, nawet wóz na chwilę zatrzymałem, ale myślę sobie — chyba nic się nie stało, słup stoi cały, więc dalej pojechałem.

Szofer Jan Łyszczak w ten sposób tłumaczy się na rozprawie w Sądzie Okręgowym, gdzie stanął **pod zarzutem nieumyślnego spowodowania wypadku.** „Żywy towar", który wiózł — był to transport świń, wysłany z Kalisza do Łodzi. W Pabianicach na ulicy Marsz. Żukowa, Łyszczak, wyminąwszy 2 wozy, zauważył nagle pędzący w jego stronę z wielką szybkością samochód. **Skręcił gwałtownie w prawo, przyczepka uderzyła w słup, podtrzymujący przewody. Wskutek uderzenia przewody spadły z izolatorów na hak żelazny. W wyniku krótkiego spięcia kable spaliły się na przestrzeni kilkuset metrów. W ciągu kilkunastu dni ulica pozbawiona była światła.**

Łyszczak skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

W uzasadnieniu wyroku podano, że łagodny wymiar kary podyktowany został nienaganną przeszłością Łyszczaka, który, kierując w ciągu długich lat ciężarowymi wozami, nie spowodował nigdy żadnego wypadku. (mp)

Odbudowa woj. łódzkiego

34 miliony złotych dla właścicieli zniszczonych gospodarstw

Województwo Łódzkie zaciera ślady zniszczeń wojennych. **Obecnie przystapiono do masowej akcji odbudowy i budowy gospodarstw.**

Akcja idzie w 3-ch kierunkach: **budowy nowych zagród wzorowych, budowy zagród w gospodarstwach poparcelacyjnych oraz odbudowy gospodarstw prywatnych.**

Do budowy gospodarstw wzorowych powołano specjalnie przeszkolonych instruktrów, przy czym położono nacisk na maksymalne ograniczenia użycia budulca drzewnego. Zastąpi go z powodzeniem, a nawet przewyższy trwałością glina, żelazo i beton.

Przyznano specjalne kredyty **na budowę zagród w gospodarstwach poparcelacyjnych.** Największa ilość tych zagród powstanie w powiecie kutnowskim.

Urząd Odbudowy W. Ł. otrzymał **34 miliony złotych, celem rozprowadzenia kredytów wśród właścicieli gospodarstw zniszczonych.** Największa ilość kredytów przypadnie na gospodarzy powiatu sieradzkiego, jako najbardziej zniszczonego wskutek działań wojennych.

Poza pomocą finansową, udzielana jest pomoc w materiale budulcowym. (mi)

Nasze rady

STAŁY CZYTELNIK ZE ZDUŃSKIEJ WOLI: Uwagi Pana być może zupełnie słuszne, nie poparte są jednak żadnymi konkretnymi faktami i adresem. O ile tak jest, jak Pan pisze, należy zwrócić się do Wydziału Opieki Społecznej w Łodzi, ul. Zawadzka 11 i tam złożyć odpowiednie pismo.

* * *

SIOSTRA: Dowiadywaliśmy się, tak jak nas Pani prosiła, o warunki w Państwowym Gimnazium Techniki Dentystycznej (adres: Łódź, ul. Piotrkowska 114). Niestety, bursy dla chłopców przy nim nie ma. Od przyszłego roku będzie uruchomiona, ale tylko dla dziewcząt. Może Pani jednak uda się gdzieindziej ulokować brata, jeżeli pragnie on kształcić się w tym kierunku? Dziękujemy za serdeczny list, pozdrawiamy Panią i brata.

* * *

CZYTELNICZKA „EXPRESSU" Z POZNANIA UL. SKARBOWA: Nie możemy odpowiadać listownie naszym Czytelnikom z powodu olbrzymiej ilości nadchodzącej co dzień korespondencji. Jest to absolutnie technicznie niewykonalne, dlatego też. prosimy jeszcze raz o nieprzysyłanie znaczków pocztowych, kopert itp. Pyta nas Pani czy artretyzm jest uleczalny, czy trzeba w czasie tej choroby zachowywać dietę i jaką, czy pomaga prontosil, penicilina itp. Chętnie bardzo udzielilibyśmy Pani dokładnych odpowiedzi, gdybyśmy byli lekarzami, ponieważ jednak nimi nie jesteśmy, sądzimy, że najlepiej Pani zrobi zwracając się do człowieka najbardziej w tych sprawach kompetentnego, t. zn. właśnie do lekarza i słuchając jego zaleceń. Rozgoryczenie Pani i żal do medycyny nie są sprawiedliwe, tak samo jak złośliwe uwagi na temat „cudownych" leków w rodzaju peniciliny, czy streptomycyny. Że lekarstwa te nie mają „cudownych" właściwości, to mogła Pani choćby przeczytać w prasie, nie mniej jednak, przy pewnych chorobach zastosowanie ich daje doskonałe rezultaty. Sprawa wyzdrowienia chorego nie zawsze też zależy wyłącznie od lekarza. Przede wszystkim od tego, aby zacząć się leczyć w początkach choroby, a nie wtedy gdy stan jest prawie beznadziejny. Najlepszym tego przykładem jest gruźlica, uleczalna w początkowych stadiach, a śmiertelna gdy za późno zaczyna się kurację.

* * *

MICHAŁ I MARIA Z NAWROTU: Prosze zwrócić się do Polskiego Czerwonego ul. Piotrkowska 236, referat poszukiwani nionych osób.

DOM skanalizowany
nowoczesny, 1-piętrowy, b. solidnej budowy (fundamenty na 4-ry piętra), 3 mieszkania, posadzka, kąpielowe, gaz, elektr., pralnia itd. w okolicy **Dworca Kaliskiego** — 3 min. od Dworca w stronę miasta z ogródkiem owocowym (morele, brzoskwinie itd.) sprzedam — lub **ZAMIENIĘ na jednorodzinny domek** z wolnym placykiem. Oferty sub. „Czerwiec" do adm. „Expr. Ilustr." 5078b



139)

No co, Wiesiu, czy bardzo się gniewasz na mnie, że wciągnąłem cię do naszej służby?

Niespodziewanie objęła go wpół i serdecznie pocałowała w policzek.

— Dziękuję ci! Jestem bardzo, bardzo szczęśliwa! I myślę, że i nasz ojciec, gdyby żył, byłby z nas dumny, że poszliśmy w jego ślady!

Trzymając się za ręce brat i siostra wyszli z ciemnej sieni na ulicę. A ulica tonęła w blaskach zimowego słońca: jasnych i złocistych...

Ani jeden z tych złotych promieni nie przedostał się jednak do małej, niemal niebieskiej teraz od dymu papierosów, robotniczej izby Marka Bieruli.

Po rozejściu się towarzyszy pułkownik podszedł do okna, jak gdyby spojrzeć chciał w ślad za kimś, kto lekkim krokiem szedł teraz ulicą.

Przetarł ręką powieki. Czyżby odpędzić chciał wizję dziewczyny o łagodnych oczach, mądrych i uduchowionych?

— Nie rozumiem dlaczego zrobiła na mnie takie wrażenie? Czy dlatego, że żyjąc w ukryciu, od dawna już nie zetknąłem się z żadną młodą kobietą? — — zastanowił się stojący przy oknie mężczyzna. I znowu przesunął ręką po czole. Rozumiał, ze nie jest to pora na sentymenty.

Jeszcze parę sekund rozwichrzonych kontemplacji i pułkownik odwraca się.

Ma znowu twarz spokojną, skupioną.

— Tak — powiedział półgłosem do milczącego Bieruli — Przystępujemy energicznie do akcji. Siły są zmobilizowane, role rozdzielone, sprawa dancing baru „Erika" dojrzała: jeszcze dwa. trzy tygodnie, a padną ostatnie w tej rozgrywce karty!

— Tak jest, pułkowniku! — skinął głową Bierula i po wojskowemu stuknął obcasami.

ROZDZIAŁ DRUGI

W DALEKIM LESIE.

Śniegu w tych stronach spadło tej zimy niewiele. Mocne wichury wywiały go z lodowej powierzchni jeziora, która błyszczała teraz w blasku słońca jak srebrna posadzka ogromnego dancing-baru, po której pląsał delikatnie i ślizgał się zwiewnie rozchwiany na wietrze pył śniegowy...

Puszcza była wielka, jodłowa, jak ta, którą tak bardzo kochał kiedyś Stefan Żeromski.

Ogromne drzewa przysypane śniegiem stały nieruchomo. Tu, w głębi puszczy, było cicho i spokojnie, a tylko najwyższe szczyty chwiały się lekko poruszane powiewem wiatru.

Nagle buchnął strzał.

Huk roztrzepotał się wśród gałęzi drzew, prześlizgnął się po lodowej tafli jeziora, odbił o ścianę szarzejącej naprzeciw puszczy i zmieniony w echo przybiegł z powrotem.

— Trafiłeś?

Młody człowiek zmrużył oczy i, odejmując kolbę od ramienia, uśmiechnął się.

— Zdaje się, że tak!

Podeszli na sam środek polany, na której obok padliny — przynęty leżał wspaniały lis.

— Strzał był celny: trafiłem go w serce! — skonstatował z zadowoleniem myśliwy.

Teraz z kolei i ona przymrużyła oczy.

— Tak, Heinz, umiesz celnie strzelać: i trafiać prosto w serce!

Udał, że nie rozumie tej nazbyt wyraźnej aluzji.

Pochylił się szybko i podniósł za ogon ubite zwierzę.

— Ładny okaz! Ofiaruję ci go w prezencie!

Córka właściciela sąsiedniego folwarku panna Teresa Wittesheim przygryzła usta.

— Czy w przeddzień odjazdu nie ofiarujesz mi nic więcej?

Teresa od wielu już lat kocha się skrycie w przystojnym Heinzu.

Znała go od dziecka, i już wtedy, kiedy jeszcze była przed konfirmacją, nie był jej obojętny ten miły chłopak, studiujący w Królewcu.

Niecierpliwie czekała zawsze na świąteczne ferie i wakacje, bo wiedziała, że spotka wtedy znowu ideał swoich sentymentalnych, panieńskich marzeń.

Syn właściciela tartaku traktował ją jednak zawsze tak, jak dziecko: dobrotliwie i pobłażliwie. Ale kiedy w roku 1939 w lecie, szedł na wojnę i żegnał ją, młoda panna zrozumiała, iż jest w nim zakochana.

— Wróć szybko cały i zdrowy! — powiedziała. A że w ogrodzie nie było nikogo, pocałowała go. A potem pisywała do niego na front listy, niby nie śmiałe, w których jednak między wierszami można było odczytać coś więcej, niż konwencjonalne uprzejmości.

(D. c. n.)

SPORT

Dziś jedziemy po zwycięstwo!

Wczorajszy przedostatni etap znowu przyniósł sukces naszej ekipie kolarskiej. — Za kilka godzin rozegra się epilog gigantycznego wyścigu

[Telefonem od specjalnego wysłannika „Expressu"]

Po lekkim „spacerku", jaki kolarze odbyli na trasie Katowice — Kraków, nastrój wśród naszych zawodników znacznie się poprawił. Chłopcy przygotowywali się do następnego etapu, na odcinku Kraków — Kielce, który tym razem brany był pod uwagę przy obliczaniu wyników. Szczególnie dużo obiecywał sobie na tej trasie Kapiak, który — jeśli chodzi o pech — śmiało może podać rękę Pietraszewskiemu. Pomimo ciężkich warunków terenowych i licznych defektów Polaków, zdołaliśmy po tym najtrudniejszym pod każdym względem etapie utrzymać pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej i zdystansować ekipę czechosłowacką — naszego najgroźniejszego przeciwnika.

*

Pomimo wczesnej godziny popołudniowej na miejscu startu w Krakowie zebrały się tłumy publiczności, pragnącej pożegnać wyruszających w dalszą drogę kolarzy. Nadzwyczaj serdecznie podejmowano naszych braci — Czechów, którzy byli ogromnie wzruszeni doznanymi owacjami.

W pewnym momencie przed kolarzami czeskimi wyrosła postać nadobnej krakowianeczki. Wręczając leaderowi wyścigu Krejcu maleńki bukiecik złożyła pocałunek na jego policzku. Onieśmielony początkowo Czech skromnie opuścił oczy, po czym wśród ogólnej wesołości i braw publiczności pocałował krakowską piękność w usta. Wreszcie po licznych przemówieniach starter wypuścił zawodników.

*

Kolarze z miejsca ruszyli w szybkim tempie, które po kilku kilometrach wynosiło 40 klm. na godzinę. Początkowo wszyscy jadą w jednej zbitej masie. W pierwszych szeregach widnieją czerwone koszulki Czechów, pomieszane z białymi naszych zawodników. Jadący nieco w tyle Jugosłowianie powoli zaczynają się przesuwać ku przodowi. Wybiegli wreszcie na czoło wyścigu i przez pewien czas prowadzą całą grupę, nie zdradzając na razie żadnych zamiarów ucieczki. Wydawałoby się nawet, że zwalnia ją nieco tempo wyścigu. Był to jednak tylko manewr. Z samochodu naszego dostrzegamy nagle dwóch Jugosłowian którzy nacisnąwszy na pedały, pomknęli szybko pod wznoszącą się tam górkę. Oglądając się za siebie sprawdzają zachowanie pozostałej grupy. Lecz tutaj, pomimo sennej, bezwietrznej pogody nikt nie śpi. W kilkanaście sekund później rzucają się do przodu dwie białe koszulki — Sałyga i Kapiak, pociągając za sobą kilku Czechów z Krejcu na czele oraz Nowoczka i Wrzesińskiego. Jugosłowianie nie długo cieszyli się prowadzeniem, bo wnet doszli ich Kapiak i Sałyga, którym na kole siedzą Czesi. Niebo powoli się zaciemnia i wreszcie koło Jędrzejowa lunął deszcz. Na zawodnikach nie została nawet przysłowiowa „sucha nitka". Spod warstwy błota nie można już rozpoznać numerów.

Po kilku kilometrach następuje pierwszy wypadek — na ziemię pada Sałyga. Chwyta się za rękę. Musi to być coś poważnego, dostrzegamy bowiem, że zabierają go na samochód. A więc wycofał się jeden z najlepszych naszych kolarzy, a na pewno najbardziej koleżeński. Inni jednak jadą dalej w szybkim tempie. Na 50 kilometrze następuje seria defektów. Pierwszy „wysiada" Rumun Chicomban, któremu nawaliła guma. Pech dosięgnął również dotychczasowego leadera, Czecha Krejcu, którego spotkał ten sam los. Kilkadziesiąt metrów dalej widzimy Kapiaka, klęczącego przy przednim kole. Również guma. Wszyscy jednak szybko uporali się z założeniem nowym gum i po pewnym czasie już się znajdują w czołówce.

Prowadząca wyścig piątka kolarzy naciska silniej na pedały. Zawodnicy jadący za nimi zaczynają się rozciągać, formując się w większe i mniejsze grupy. Kapiak pragnie widocznie oderwać się od reszty, bo w pewnej chwili odległość między nim a czołówką, złożoną z Jugosłowian i Czechów, wzrosła prawie do trzydziestu metrów. Ci jednak nie dają za wygraną. Krejcu ciągnie za sobą Poredsky'ego, przy którym jedzie Zoric. Po krótkim pościgu cała czwórka jedzie w jednej grupie. Za nimi w odległości kilkudziesięciu metrów kręci druga grupa, złożona z kilkunastu kolarzy, między którymi z Polaków znajdują się Nowoczek, Wrzesiński, Wyglenda i Leśkiewicz.

Prawdopodobnie poprzedni „spacerek" na trasie Katowice — Kraków dobrze zrobił zawodnikom, bo spoglądając na licznik w samochodzie, widzimy strzałkę wskazującą 40 klm. na godzinę. A więc szybkość niezła.

Długi wąż kolarzy rozciąga się coraz bardziej. Czołówka znacznie się już oddaliła od reszty. Doskonale dysponowani! Jugosłowianie zaczynają się na dobre rozkręcać. Są to naprawdę świetni kolarze. Coraz bardziej powiększa się odległość między nimi a pozostałą grupą. Źle się dzieje, że nikt nie próbuje ich gonić.

Tymczasem Zoric i Poredsky zdobywają około dwu minut przewagi. Wreszcie czołówka zrywa się do pościgu. Kapiak wysuwa się na czoło, za nim w odległości kilku metrów mknie Krejcu, następnie Jugosłowianin Horvatic, którego trzyma się Wrzesiński. Jednak obydwaj pierwsi Jugosłowianie oddalili się już znacznie.

Kapiak sam próbuje szczęścia i dodaje gazu.

* * *

Jesteśmy już w odległości 30 klm. od Pielc. Warszawianin „rozrabia" coraz bardziej. Rośnie odległość między nim a dalszą grupą, w której Horvatic jak i Krejcu wydają się jakby przemęczeni. Kapiak jedzie więc samotnie, pragnąc mimo wszystko dogonić uciekających Poredsky'ego i Zorica. W jadącej za nim grupie następuje przeszeregowanie. Horvatic wysuwa się naprzód, zostawiając Krejcu i Wrzesińskiego. Tuż przed Kielcami mijamy zawodników, by wcześniej przybyć na metę. Poredsky i Zoric jadą doskonale.

Między nimi zapewne rozegra się walka o pierwsze miejsce.

Wreszcie wjeżdżamy do Kielc. Meta mieści się na stadionie. Wszędzie panuje porządek. Tłumy publiczności wyczekują pierwszych zawodników. Sygnalizujemy przyjazd dwóch Jugosłowian. Publiczność się niecierpliwi i denerwuje.

Po kilku minutach ukazują się Poredsky i Zoric. Jadą razem finiszując zawzięcie. Na prostej Poredsky okazał się jednak lepszy i wygrał etap różnicą kilkunastu centymetrów przed Zoricem. W 5 minut później wpada na metę witany burzliwymi oklaskami Kapiak, po 3 minutach Horvatic, dalej Krejcu i Wrzesiński.

Wyniki przedstawiają się następująco:

1) POREDSKY (JUG.), 2) ZORIC (JUG.) W CZASIE 3:54:30, 3) KAPIAK — 3:59:32, 4) HORVATIC (JUG.) — 4:02:30, 5) KREJCU (CSR) — 4:06:29. Dalsi Polacy przybyli w następującej kolejności: 6) WRZESIŃSKI, 9) NOWOCZEK, 20) LEŚKIEWICZ, 22) WYGLENDA, 25) JANKOWSKI.

Leaderem po tym etapie został ZORIC (Jug.) mając czas ogólny 29:32:00,2, za nim kroczy KREJCU — 29:37:24:,2 i KAPIAK — 29:38:25.

DRUŻYNOWO POLSKA I ZAJMUJE PIERWSZE MIEJSCE Z WYNIKIEM 89:12:48,4 PRZED CSR II.

Dziś — ostatni etap gigantycznej imprezy. Zwycięstwo musi zostać przy nas!

Bokserzy jugosłowiańscy

zmierzą się w Warszawie z pięściarzami „Gwardii"

Wczoraj rano przybyła do Warszawy jugosłowiańska drużyna bokserska **„Milicjoner"**. Goście spotkają się w meczu towarzyskim **z ZS Gwardia,** w skład której wchodzą najlepsze pięści naszych zespołów milicyjnych. Interesujący pojedynek jugosłowiańskich i polskich milicjantów odbędzie się dzisiaj o godz. 11-ej na kortach Legii.

Przypuszczalny skład ZS Gwardia przedstawiać się będzie następująco:

w. musza: **Patora,** w. kogucia: **Sobkowiak,** w. piórkowa: **Antkiewicz,** w. lekka **Skierka,** w. półśrednia: **Iwański,** w. średnia: **Kolczyński,** w. półciężka: **Archadzki** i w. ciężka: **Szymura.** W zestawieniu tym mogą zajść pewne zmiany i tak zamiast Skierki wystąpiłby **Komuda,** a w miejsce Kolczyńskiego — **Szymankiewicz.**

W zespole jugosłowiańskim walczyć będą następujący zawodnicy wg. wag: **Andrejevic** — mistrz Jugosławii, **Pavlovic - Stamenkovic** — mistrz Serbii, **Malic** — mistrz Belgradu, **Žikic** — mistrz Serbii, **Dżepina** — mistrz Bałkanów, **Lazarevic** — mistrz Serbii i **Mixcovic** — mistrz Belgradu.

Jest to pierwsza wizyta bokserów jugosłowiańskich w Polsce. O ile przed wojną Jugosłowianie zaliczani byli w konkurencji międzynarodowej raczej do słabej klasy bokserskiej, to obecnie poczynili na tym odcinku duży krok naprzód. Na mistrzostwach słowiańskich w Pradze Pavlovic uzyskał wynik remisowy z Grzywoczem, a Dżepinie przyznano zwycięstwo nad Olejnikiem. Poza tym Dżepina ma na rozkładzie Węgra Szalaya, który jak wiadomo, pokonał Tormę.

Ogólnopolskie Igrzyska Z. Z.

będą przeglądem we wszystkich dziedzinach sportu

W dniach od 19 do 22 sierpnia br. odbędą się w Warszawie **pierwsze ogólnopolskie igrzyska sportowe Związków Zawodowych.**

Rada Kultury Fizycznej przy Centralnej Komisji Związków Zawodowych pragnie w ten sposób dokonać przeglądu sportowców, zrzeszonych w organizacjach sportowych różnych branż.

Impreza ta zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, bowiem bardzo wielu sportowców naszej extraklasy należy do organizacji sportowych, opartych o Związki Zawodowe.

Organizowane przez ZZ igrzyska sportowe mieć będą **specjalny charakter.** W dotychczas urządzanych pokazach kultury fizycznej ograniczono się jedynie do turniejów gimnastycznych, zakrojonych na większą skalę — przyszła „Olimpiada Krajowa" natomiast **obejmie również inne dziedziny sportu, jak piłka nożna, lekkoatletyka, pływanie, boks, tenis i inne.**

W igrzyskach wezmą udział reprezentacje **15 związków branżowych, jak również reprezentacja klubów międzyzwiązkowych.** Ilość zawodników każdej reprezentacji nie może przekroczyć 245 zawodników.

Ponieważ zawody odbywać się będą w 12 konkurencjach, na teren igrzysk przeznaczono stadion Wojska Polskiego, basen pływacki, korty tenisowe Legii i Agrykolę. Jako pomieszczenie dla kierownictwa poszczególnych reprezentacji służyć będzie lokal Związku Pracowników Budowlanych, który znajduje się za stadionem Wojska Polskiego.

ŁKS — Legia

Dziś - ciekawe spotkanie piłkarskie

W dniu dzisiejszym piłkarska drużyna ŁKS-u staje do poważnego egzaminu, jakim będzie spotkanie z cyklu rozgrywek ligowych z warszawską Legią. Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS-u, o godz. 17.30. Dla obydwóch zespołów zdobycie cennych punktów jest bardzo ważne: Legii chodzi o utrzymanie się w czołowej grupie tabeli, ŁKS-owi natomiast — o utrzymanie się w lidze.

Inż. Kalinowski

zwyciężył w konkursie Automobilklubu

W urządzonym przez Automobilklub Łódzki konkursie pod hasłem „Oszczędzajmy benzynę!", który odbył się w ub. czwartek, w klasyfikacji ogólnej zwyciężył inż. Kalinowski, zużywając na maszynie Ford-Eifel 6,25 ltr. benzyny na 100 kilometrów.

Zajął on również pierwsze miejsce w kat. wozów do 2.000 cm sześć. W kat. 750 cm sześc. najlepszy wynik uzyskał Kobusiewicz, a w kat. ponad 2.000 cm — Włodarczyk.

Sprostowanie

Do wzmianki w numerze 125 z dnia 7 maja wkradła się pomyłka. Prostując ją niniejszym, podajemy, że na zawodach kolarskich w Krakowie zwycięstwo odniósł Kupczak w czasie 12,8 przed Bekiem — 12,9, Janickim — 13,8 i Musialem.

Coś dla każdego!

Wiadomo, że szoferzy lubują się w kawalerskiej jeździe. Jeden z takich amatorów karkołomnej jazdy najechał na ul. Piotrkowskiej na pana Sobka, wracającego pieszo (szkoda pieniędzy na tramwaj) do domu.

Szofer, obawiając się sprawy sądowej, chce ugodowo załatwić sprawę i pyta pana Sobka, ile ma mu zapłacić.

— Trzysta tysięcy — odpowiada bez zająknienia nasz Amalgamat.

— Ile? Czy pan myśli, że ja jestem milionerem? — oburza się szofer.

— A czy pan myśli, że ja jestem stonogą? — odcina się pan Sobek.

*

Początkujący malarz chwali się przed kolegą:

— Wiesz, zeszłego roku wymalowałem coś wielkiego na wystawę obrazów...

— Tak? I wystawili?

— Oczywiście! I to przy samym wejściu. Każdy musiał zwrócić uwagę...

— W takim razie gratuluję. A co to było?

— Tablica z napisem: „Proszę iść na lewo”...

*

Pan Kanarkiewicz zwraca się do lekarza:

— Bardzo źle się czuję, panie doktorze. Ostatnio miewam silne zawroty głowy, bo chociaż jem jak wilk, to pracuję jak wół i jestem zmęczony jak pies....

— Panie! — przerywa mu doktór — Pan się chyba pomylił. Weterynarz mieszka na przeciwko!...

*

Pan Kapuściński spotyka na ulicy pana Sobka, chwyta go za rękaw i woła:

— Cóż to ma znaczyć? Dlaczego pan nie oddaje tych 10 tysięcy złotych, które były przeznaczone na reperację studni w domu?...

— Dlatego, że ja nie wierzę w przeznaczenie...

*

Buchalter zgłasza się do szefa.

— Panie dyrektorze, żona moja jest niebezpiecznie chora, więc proszę o osiem dni urlopu...

— Oczywiście, oczywiście. Może się pan zwolnić. Życzę polepszenia...

Na drugi dzień szef spotyka swego buchaltera w... kinie. Oburzony krzyczy nań:

— A więc to tak? Mówił pan, że pana żona jest śmiertelnie chora i poszedł pan do kina?

— Tak, bo ja nie mogę znieść widoku, gdy ktoś cierpi....

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godzinie 19-ej „OTELLO”.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godzinie 19.15 „Gospoda pod Wesołą Kukułką”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 farsa Noela Cowarda „SEANS”.

TEATR „S Y R E N A” Traugutta 1
Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK”

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś i codziennie „WIOSENNY BIEG”.

Kina

ADRIA — „Bitwa o szyny”
BAŁTYK — „Pirogow”
BAJKA — „Zielona Dolina”
GDYNIA — „Dwaj Panowie F”
HEL — „Pod dachami Paryża”
MUZA — „Na tropie zbrodni”
POLONIA — „Ostatni etap” (ostatnie dni)
PRZEDWIOŚNIE — „Guwernantka”
ROBOTNIK — „Wśród ludzi”.
ROMA — „Wyspa skarbów”
REKORD — „Niebo czy piekło”
STYLOWY — „Oflag XXVII” dodatkowy seans o godz. 14.15.
ŚWIT — „Dwulicowa kobieta”
TATRY — „Dziewczę z północy”.
TĘCZA — „Oflag XXVII” dodatkowy seans o godz. 15.
WISŁA — „Moje Uniwersytety”
WOLNOŚĆ — „Dusze Czarnych”
WŁÓKNIARZ — „Płomień nowego Orleanu”
ZACHĘTA — „Historia jednego fraka”

Program radiowy na poniedziałek
Ciekawsze audycje

7.35 Muzyka poranna. 12.25 Pieśni Juliusza Wertheima wykona Halina Ottoczko. 13.00 „Na swojską nutę”. 14.00 Utw. fortepianowe Wykona Olga Martusiewicz. 14.30 „Historia naszego Bałtyku” pog. dr Aleksandra Godlewskiego dla dzieci star. 16.20 „Zagadki muzyczne” Aud. w opracowaniu Bolesława Busiakiewicza. 16.40 „O Stanisławie Moniuszko i jego pieśniach” Aud. muzyczna w oprac. Lecha Miklaszewskiego dla młodzieży. 17.00 „W rytmie walca”. 17.45 R. U. L: „Groźne skarby” wykład dr Jerzego Rayskiego. 18.00 Fragmenty z oper Verdiego. 18.45 „Zaklęty Dwór” 28 odc. pow. Walerego Łozińskiego. 19.00 Koncert rozrywkowy 21.00 „Muzyka dla wszystkich” 22.00 Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla, przy fortepianie Władysław Szpilman. Trasmisja do Czechosłowacji i Paryża. 22.30 „Kocha, lubi, szanuje” Audycja poetycka. 22.40 Muzyka taneczna.

Teatr „OSA” Zachodnia 43
tel. 140-09

Dziś o godzinie 19,30
WIOSENNY BIEG
Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza, J. Gosławska, A. Jaksztas, H. Grochowska, M. Łukjańska, B. Halmirska, St. Piasecka J. Darski, M. Dąbrowski, Z. Łuczak, H. Szwajcer i duet Sutt. Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Synder. Reżyseria: A. Dymsza. Dekoracje: St. Frasiak. Przedsprzedaż w kasie teatru, telefon 140-09, w godz. 10—13 i od 16-tej.

Uwaga: W dnie powszednie pracujący za okazaniem legitymacji Zw. Zawodowych oraz akademicy, otrzymują 50 proc. zniżki. Przy zakupie całych przedstawień przez Związki i instytucje, udzielane są daleko-idące ulgi. 2961k

Teatr „S Y R E N A” Traugutta 1
Dziś 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30 komedia G. Dregely.
„DOBRZE SKROJONY FRAK”
w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta oraz całego zespołu „SYRENY” z Jadwigą Andrzejewską, Stefanią Grodzieńską, Ireną Malkiewicz, Zofią Wilczyńską, Kazimierzem Dejunowiczem, Edwardem Dziewońskim, Wacławem Jankowskim, Wacławem Kucharskim, Kazimierzem Pawłowskim, Leopoldem Sadurskim, Igorem Śmiałowskim, Stefanem Witasem i Tadeuszem Wołowskim
Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz. Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. 5183k

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34
Dziś o godz. 19,15, farsa Noela Cowarda
SEANS
Kasa czynna od 12-tej, tel.: 123-02. 5203k

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Dziś i codziennie o godz. 19,15 — w niedzielę dwa przedstawienia: o godzinie 15.30 i 19.15
„ROSE-MARIE”
Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha.
Udział bierze 60 osób — w rolach głównych: W. Bojarska, J. Ciesielski, K. Chorzewski, J. Kenda, D. Lubowska, M. asowy, M. Martówna, J. Pankratz, M. Ślaski, L. Szwabowiczówna, H. Stachurska, W. Walter, H. Wilczyńska, W. Zwoliński. Chór — Balet zwiększony.
Reżyser: B. Horski.
Choreografia: J. Ciesielski.
Kapelmistrz: W. Szczepański. Dekoracje: J. Galewski i E. Grajewski.
Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16.30 w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej, w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej. 5163k

WIELKA ŻNIZKA CEN!

PŁASZCZE:

męskie dobry gatunek	10 500,—
„ gabardinowe	19 500,—
„ nieprzemakalne	6 000,—
damskie	7.500,— do 9 000,—
modelowe	11 500,—
ze 100 proc. wełny	16 800,—
kostiumy dobry gatunek	11.500,—

GARNITURY:

męskie	6.000,— do 10 500,—
„ ze 100 proc. wełny	16 500,—
ubranka chłopięce granatowe	2 800,—

Zniżka dla członków Związków Zawodowych.
I. STANKIEWICZ ul. Piotrkowska 18
UWAGA: **Sklep w podwórzu na prawo**
Firma egzystuje od r. 1922.

STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH
Warszawa, Al. Stalina 27, konto PKO I — 1074 SEP
wydało
KALENDARZYK ELEKTROTECHNICZNY SEP
na 1948-49 rok w opracowaniu prof. dr inż. **B. Konorskiego, Wydanie VII,** format A6, stron XX—551, oprawa płócienna. **Cena zł. 1.300.**
Sprzedaż w SEP i we wszystkich księgarniach. 5185k

CENTRALA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA
Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację
w Łodzi, ul. Narutowicza 57
Telefon nr 268-62
posiada na składzie dla kupców - detalistów:
pończochy jedwabne cottonowe, taśmy gumowe podwiązkowe męskie i damskie, nici, suknie wzorzyste jedwabne, bombajki lniane, kąpielówki, bieliznę jedwabną męską i damską i t. p.
Sprzedaż w godzinach 9—14. 5167g

WEŁNĘ
włoś, odpadki wełniane kupuje
„Bolgo” Rzgowska 14.
3948k

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET ZAŁATWIA Biuro ogłoszeń R.S.Ł. „PRASA” PIOTRKOWSKA 55 TELEFON 111-50

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8—10, 3—7 Piotrkowska 106

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8—10; 5—7 Nawrot 8 3644k

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35, tel. 206-99. 4898k

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ kobiece. Legionów 3-6, przyjmuje 4 — 7. 5002g

DR DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00. 3610k

Dr. MIRSKI Ignacy choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23 4913k

DR VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria Narutowicza 4, tel.: 260-92

Dr FALKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, 4 —6 2340k

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje Łódź Piotrkowska 70-3 front II p., tel. 212-22 godzina 15—18 3672k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno-weneryczne 1 Maja 3, 8 — 10; 4 — 7 2334k

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerii przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6 3519k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17 3486k

Dr ŁOZA specjalista chorób włosów, skóry i wenerycznych, pierwsza — druga, czwarta — siódma, Sienkiewicza 34, telefon 179-56.

Dr HERDER, skórne, weneryczne, 4—6 Gdańska 46. 5756-g

Dr CZYŻYKOWSKI — Choroby serca i reumatyczne. Gdańska 65a 4—6. 5183k

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76, 18 — 20. 4506g

Dentyści

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 4510k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel 154-12

LECZ. ZĘBÓW. Nowoczesna pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 3475k

Akuszerki

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel 151-76 3233g

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43. 3283g

Kupno — sprzedaż

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega” Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne 3681k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112 tel 120-66 4984-k

OKAZYJNIE sprzedam motor „100” w dobrym stanie. Wiadomość w administracji.

SPORTOWY SPRZĘT duży wybór, ceny konkurencyjne, poleca: Jan Pujdak S-ka, Łódź Piotrkowska 83. 5070g

NAJKORZYSTNIEJ kupisz - sprzedasz zamienisz pierścionek obrączkę zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 5186k

SPRZEDAM tanio kredens kuchenny nowy Nawrot 54 m. 4. 5169g

MOTOCYKL D. K. W. 350 cm kw. nowoczesny, prawie nowy sprzedam. Sienkiewicza 27-18. 5178g

MOTOCYKL D. K. W. 350 okazyjnie do sprzedania. Narutowicza 8, skład win od 9—11. 5181g

WILLĘ 28 pokoi Tuszyn tanio sprzedam. Plac Wolności 6-4. 5093g

KUPIĘ maszynę dziewiarską 80x8. Oferty kierować do Expressu „Dziewiarstwo”. 9198g

SKRZYNIE drewniane różnych wymiarów do sprzedania. Wiadomość: Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego Hurtownia nr. 11, ul. Więckowskiego 43-45 5199k

TAPCZANY, otomany, leżaki, fotele, krzesła; robota solidna, ceny umiarkowane poleca: Przeździecki. Kilińskiego 163. 5200-k

SILNIK do motocykla „Charley” 750 kupię. Sklep obuwia, Piotrkowska 161. 5004k

SPRZEDAM harmonie 120 basów, Kopernika 8 m. 1a. 5205-k

FIRANKI dywany, pokrycia, ceraty, meble tapczany W. Łuczak, Zamenhofa 2. 5002k

Różne

ZIOŁA lecznicze M. Szydłowski Łódź, Narutowicza 1 Drogeria. 4996k

KRAWIEC Wojciechowski naprawia reperuje garderobę. Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna. 5064k

BEZ WZGLĘDU na długość gatunek włosów Trwałą Ondulację Amerkańskimi płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy” Zawadzka 11. 3682k

PRZEPISOWE zdjęcia legitymacyjne w ciągu 1 dnia: Piotrkowska 117 (w podwórzu). Poborowi zniżka!!! 5033k

KANAPY-łóżka „Amerykanki” tapczany, oraz duży wybór tanich leżanek, łóżek polowych, na raty, wyścielam samochody, tapicer Gwoździński. Skłodowskiej (Podleśna) 8. 5162-k

TRWAŁĄ Ondulację Gwarantowaną i farbowanie włosów we wszystkich odcieniach wykonują specjaliści 11-go Listopada 10. 4054k

ZGINĘŁA suczka, jamnik ostrowłosy, piaskowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 81 m. 21. 5175g

PRZYBŁAKAŁA się suczka seter biała z brązowym. Jaracza 22 Fryzjer. 5190g

PASKI podwiązkowe i sznurowane, staniczki, wykonanie solidne, dopasowanie indywidualne. Hurt-Detal. Piotrkowska 35. 5194g

LERNER Aleksander uczeń III kl. proszony jest o podjęcie w administracji „E. Il.” zguby w postaci książek.

Zaofiarowania pracy

POTRZEBNY fachowiec do naciągania kapeluszy damskich na formy. Wiadomość ul. Wólczańska 63-6. 5163g

POTRZEBNA pracownica domowa. Mielczarskiego 4 m 9. 5118g

AKWIZYTOR, odwiedzający kupców w miastach wojew. łódzkiego, otrzyma bardzo zyskowne zajęcie. Oferty „Chemiczne”. 5126g

POTRZEBNA pomoc domowa ze znajomością gotowania w zakładzie gastronomicznym. Zgłaszać się Łódź, ul. Kopernika 34 (Kawiarnia). 5100g

FABRYKA Kinotechniczna zaangażuje natychmiast; 1) Księgowych 2) Maszynistkę-korespondentkę. Zgłaszać się ul. Nowotki 41. Wydział Pracy od godz. 9—11. 5164-k

POTRZEBNA zdolna chemiczarka do pralni. Kopernika 27. 5166g

POMOCNICA domowa lubiąca dzieci, potrzebna, Wschodnia 55-9. 5168g

POTRZEBNE pończoszniczki na maszyny ręczne. Zawadzka 23 m. 27. 5170g

POTRZEBNI dmuchacze, malarki obcinaczki do ozdób choinkowych tylko wykwalifikowani. Piotrkowska 112. 5171g

POTRZEBNA pomoc domowa do małej rodziny. Śródmiejska 4. m. 26. 5173g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem Gdańska 24-11. 5174g

POTRZEBNA szpularka i pończosznik na automaty skarpetkowe. Zgłoszenia kierować Lokatorska 18. 5179g

PRACOWNICA domowa na wyjazd potrzebna, Dowborczyków 4-2 godz. 3—8-ma. 5180g

POTRZEBNA dochodząca od 7—10. Plac Dąbrowskiego 3-8. 5182-k

POTRZEBNA ekspedientka z referencjami. Wiadomość: Kilińskiego 111 od 1—3, piekarnia. 5187-k

POTRZEBNA pomoc domowa. Jaracza 4-5. 5189g

POTRZEBNA pomoc domowa, Żeromskiego 15 m. 13. 5191g

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub przychodnie, Wierzbowa 40 m. 8. 5192g

ROBOTNICZE Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zatrudni kucharkę do przedszkola. Zgłoszenia: Piotrkowska 165. 5193g

POTRZEBNA pomoc domowa, Zachodnia 39 m. 5. 5195g

POTRZEBNA dziewczyna do pracy domowej. Piotrkowska 112 m. 21 5196g

POTRZEBNA pomoc domowa, Narutowicza 47 m. 15. 5197g

POTRZEBNA solidna ekspedientka i pomoc domowa z gotowaniem. 11-go Listopada 3, Sklep-Lody. 5197g

POTRZEBNA pomoc domowa. Al. Kościuszki 28 m. 12. 5202

FIRMA TOSCA przyjmie natychmiast kilka zawijaczek do zawijania cukierków. Zgłoszenia: Łódź, Krawiecka 20 tel. 125-67. 5109g

Nauka

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Próchnika 25.

SZKOŁA samochodowo - Motocyklowa przyjmuje zapisy na nowy kurs do dnia 14 maja 1948. Łódź, Wólczańska 27, Stalina 7. 4801k

KURSY maszynopisania stenografii (biurowej) księgowości (wyższej-przebitkowej) Zapisy: Kilińskiego 50. 5177g

Lokale

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat mechaniczny śródmieście. Zwrot kosztów tel. 224-92 godzina 9—11. 5176g

LOKAL na Piotrkowskiej w podwórzu pomiędzy Południową a Jaracza - posiadam. Oczekuję propozycji. tel. 218-06 5001k

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę RKU - Łódź. Gizgier Kazimierz Wschodnia 64. 5172g

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—018908

I Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY”
Telefony Redakcji Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż, Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.